

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 26

Warszawa, 31 marca 1949 r.

Rok V

Pływacy w boju o mistrzowskie tytuły

Dwie Gwardie walczą o pierwszeństwo w ringu PIŁKARZE CZEKAJĄ NA... TRZECIEGO LIDERA

Cracovia — AKS
Polonia W-wa — Wisła
ZZK — Polonia Bytom
Ruch — Legia
ŁKS — Warta
Szombierki — Lechia

— Ciekawe spotkania! — wykrzyknął każdy kibic piłkarski po przejrzeniu listy niedzielnej. Ciekawe i pełne niewiadomych!

Wiosenna forma naszej ekstraklasy już nie grzeszy zmiennością.



Drużyny odnoszą dziś wspaniałe sukcesy, by za tydzień naszerować z opuszczonymi głowami do żaluzji. W jednym z nich kondycja nie tarczy na kwadrans, w drugim ten sam zespół walczy ambitnie przez 90

minut. Czy wobec tych faktów można pokusić się o typowanie zwycięzców?

Dla kibica sytuacja jest zawsze łatwiejsza. Kieruje się tylko uczuciem i zawsze odnajduje możliwość zwycięstwa swych pupiłków. Zawsze znajduje usprawiedliwienie złej formy swojej drużyny i zawsze liczy na cuda.

Dziennikarz sportowy musi podchodzić do tego zagadnienia bezstronnie. Musi przeanalizować wszystkie raporty z boisk, musi rozgrzyść taktykę, wartości i słabe punkty każdej z drużyn i dopiero wtedy może pozwolić sobie na „luksus” typowania. Niestety, do chwili obecnej obracamy się wciąż w sferze wielkich niewiadomych.

DWIE OFIARY

Wzamy dla przykładu pierwszy z brzegu mecz: Cracovia — AKS. Oba zespoły zebraly w zeszłą niedzielę sromotne baty. A najgorsze, że klęski nie

wynikły z jakichś przypadkowych powodów, lecz poprostu ze złej formy. Krakowianie zapowiadają powrót na boisko Parpana. Czy jednak zawodnik, który musiał pauzować skutkiem choroby, wykrzesze z siebie kondycję na całe spotkanie? Obawiamy się, że stopper Cracovii nie wpłynie decydująco na wynik w dodatku nie wiemy,

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Sadowski nokautuje złodzieja!

ZNANY bokser szczeciński — Szymon — Sadowski — pełnił służbę nocną obok jednego z mostów w porcie szczecińskim. W pewnym momencie zauważył, że na jednej z barków gospodarują złodzieje, którzy dostawiając się do kajuty, zaczęli wynosić z niej ubrania.

Sadowski, nie namyślając się długo, skoczył na barkę i dopadłszy do rzeźmieszków, prawdziwym ciosem w szczękę znokautował jednego z nich, a ten wpadł z powrotem do kajuty. Drugiego rzeźmieszka uleszkodził serią ciosów i skrepował mu ręce. Następnie przy pomocy kubła wody doprowadził do przytomności znokautowanego i po skrepowaniu go odstawił obydwu rzeźmieszków na najbliższy posterunek M. O. To się nazywa praktyczne zastosowanie umiejętności bokserkich!



Wspaniały wyskok

Skrótnego do piłki. Dzieciatolowski assekuruje kolegę przed atakiem Łączka. Foto Francowiak — API

Ostatnie meldunki bokserskie

SKS Olsztyn ukarany został przez PZB grzywną 1.000 zł, zaś Polonia warszawska grzywną 500 zł za rozegranie meczu w okresie, gdy SKS był zawieszony za długi.

Niski wymiar kary tłumaczy się tym, że SKS jest klubem biednym. W razie jednak ponownego przekroczenia regulaminu klub ten może ponieść równą karę.

Na obóz w Szklarskiej Porębie nie stawili się trzej utalentowani pięściarze poznajscy — Cichoń, Woźniak i Koleczko. Cichoń nie uzyskał zwolnienia z wojska, Woźniak jest uczniem i oczekują go egzaminy, zaś Koleczko ma na utrzymaniu żonę i nie może pozwolić sobie na luksus bezpłatnego urlopu z miejsca pracy.

Brzóska zdyskwalifikowany został przez PZB do dnia 2.IX. Niski wymiar kary tłumaczy się tym, że LOBZ zapewniło PZB, iż nad młodym bokserem roztoczy pieczołowitą opiekę jego macierzysty klub Concordia.

Polska - CSR w Witkowicach

Mecz piłkarski Polska — CSR w dniu 28 października, odbędzie się w Witkowicach. Będzie to pierwszy mecz międzypaństwowy w tym mieście.

Bokserzy Polonii warszawskiej wybierają się na dzień 3 kwietnia do Gdyni, gdzie zamierzają rozegrać spotkanie towarzyskie z Morskimi.

Zapowiedziany mecz Polonia — Legia Chełmża nie odbędzie się, ponieważ klub Cebulaka nie ma wolnego terminu.

Jubileusz tenisistów CSR

Od 27 maja do 5 czerwca br. odbędą się w Pradze 50-te, jubileuszowe zawody tenisowe o mistrzostwo Czechosłowacji. Do udziału w tych zawodach zaproszeni zostali najlepsi tenisisti Związku Radzieckiego, Polski, Rumunii, Węgier, Belgii, Francji, Włoch, Szwajcarii, Austrii i Szwecji.

Kowalewski bije Borotę

BOROTRA przegrał na krytych kortach Nowego Jorku — w trzecim kole w mistrzostwach zimowych USA z... Fredem Kowalewskim — Amerykaninem pochodzenia polskiego. Dwugodzinna walka była zaciekła o czym świadczy score 7:5, 16:14. Kowalewski figuruje na liście amerykańskiej jako 22 gracz. R — 73711

Zewsząd o wszystkim

MIMOUN CACHA WYGRYWA W DUBLINIE

Międzynarodowy bieg na przełaj w Dublinie wygrał Arab francuski Mimoun Cacha przed Poujazonem. W konkurencji drużynowej na pierwszym miejscu znalazła się Francja przed Anglią, Irlandią, Hiszpanią i Belgią.

WYPADEK SKOCZKA FIŃSKIEGO

Mistrz Finlandii w skokach na nartach Pietikainen — uległ w czasie treningu dość ciężkiemu wypadkowi. W chwili skoku spadł mu jedna narta, a przy lądowaniu zranił się niebezpiecznie w twarz drugą nartą.

PUCHAR AUSTRII

W półfinale pucharu Austrii, Austria pokonała Wacker 4:2, a Vienna — Gasswerke 3:2.

MISTRZOSTWA CSR W BOKSIE

Indywidualne mistrzostwa CSR w boksie odbędą się w tym roku w Cieplicach 9 — 10 kwietnia.

MARCEŁAK 9-TY

Po 9-ciu etapach Tour d'Algerie prowadzi Belg Couvreur, Marcelak znalazł się na 9-ym miejscu.

KRAWCZYK REMISUJE W LONDYNIE

Lucjan Krawczyk walczył w Londynie z Hymanem. Walka była dość nudna. Zdawało się, że Krawczyk powi-

nien znokautować Anglika, ale ten okazał się bardzo odporny na ciosy.

Sędziowie ocenili to spotkanie jako remisowe.

RUMUNIA — CSR NA KORCIE

Rumunia — CSR, mecz tenisowy odbędzie się przypuszczalnie 22 — 24 kwietnia w Rumunii. Ze strony CSR wezmą w nim udział: Drobny, Cernik, Krajczik, Solc, Miskowa i Zdvihalova.

„TOUR D'ITALIE“

Wyścig kolarski „Tour d'Italie“ odbędzie się w czasie od 21 maja do 12 czerwca. Będzie to już z rzędu 32 wyścig wokół Italii. Długość trasy wyniesie około 4.000 km.



Synek pouczu tatę

jak należy strzelać: Mały Mordarski zdemontował nieudolnością strzelców Legii daje lekcje w przerwie meczu z ŁKS-em. Foto Francowiak — API

Nie w Poznaniu lecz w Warszawie gramy z Rumunią

Jak wiadomo 8-go maja rozegrają piłkarze nasi dwa spotkania z reprezentacją Rumunii. Mecz pierwszych drużyn odbędzie się tym razem w Budapeszcie, natomiast spotkanie reprezentacji B, projektowane w Poznaniu przezucone zostało na Warszawę.

W związku z koniecznością wystawienia dwu zespołów zorganizowany zostanie obóz w Krakowie.

Dziś KONKURS EGZAMIN SPORTOWY

patrz str. — 4

Polska-Szwecja na żużlu

GUKF wyraził zgodę na rozegranie międzypaństwowych meczów na żużlu ze Szwecją. Motocykliści szwedzcy przyjadą do Polski na 3 spotkania w okresie 7—15 czerwca. Jedno spotkanie odbędzie się w Warszawie.

Rewanżowy mecz na terenie Szwecji odbędzie się pomiędzy 15 września i 15 października.

3 oferty dla motocyklistów

Do PZM wpłynęły pisma od Węgrów, Rumunów i Duńczyków z prośbą o nawigację łączności w czasie rozgrywek na żużlu i wyścigów. Kontakt nasz z Węgrami ograniczył się dotychczas tylko do udziału jednego zawodnika węgierskiego w zeszłorocznym MMM. Z pozostałymi państwami motocykliści nasi nie mieli dotąd łączności.

Reprezentacyjny tor żużlowy wybudowany zostanie na Stadionie Miejskim Bytomia. Wszelkie prace wykonują członkowie sekcji motocyklowej Polonii.

SPÓŹNIONA WIADOMOŚĆ

Paryski dziennik sportowy dopiero teraz podał wiadomość z Zakopanego o skoku Marusana (85 m), podkreślając, iż jest to rekord skoczni.

Do 3 razy sztuka Warszawa - Ostrawa 47:27

MORAWSKA OSTRAVA, 30.3. (tel. wł.). Trzeci występ koszykarzy polskich na tournée po CSR zakończył się zwycięstwem. Polacy, występując pod firmą Warszawy, pokonali reprezentację Morawskiej Ostrawy 42:27 (20:26).

Nawieć koszy dla naszych barw zdobył Pawlak — 18 oraz Zylinski — 12. Dla Morawskiej Ostrawy najwięcej koszy zdobyli Soucek i Pilor. Sędziowali Spacek i Lnenicka. Widzów 4.000.

REKORD Z. S. R. R.

Goriainow ustanowił nowy rekord halowy Z. S. R. R. w pchnięciu kulą — 15,40.

? ? ?

3 niedzielne mecze bokserskie o mistrzostwo

i 3 znaki zapytania

W NIEDZIELĘ dnia 3 kwietnia odbędą się trzy następne spotkania bokserskie z serii rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski. W Gdańsku: Gwardia (G) — Gwardia (Wa), w Bydgoszczy Zjednoczeni — Gedania, w Łodzi Zryw — Batory.

Mistrzostwa Polski w boksie nie zostaną odłożone

Przez Wrocław przejadą kolarze w wyścigu Praga—Warszawa w czasie gdy w Hali Ludowej będą się odbywały finały indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. W związku z powyższym nastąpiła pewna kolizja. Oczywiście chodzi o to, aby dwie imprezy sportowe nie czyniły sobie konkurencji. Problem ten został już jednak pomyślnie rozwiązany. Finały mistrzostw odbędą się w godzinach popołudniowych.

Punkt ciężkości naszego boksu znajduje się w tej chwili w Szklarskiej Porębie, gdzie na obozie treningowym przebywa Sztam wraz ze swą gromadką, do której należy wielu aktorów rozgrywek o mistrzostwo. W Szklarskiej Porębie dużo się mówi o toczących się bojach pięściarskich — tam też przeprowadzamy nasz wywiad odnośnie najbliższych meczów.



— Co pan sądzi o meczu dwu Gwardii?

dzi? — zapytujemy Sztamę przez telefon.

— Przypuszczam, że gdańszczanie będą mieli lekką przewagę. Goliński, Antkiewicz, Iwański, Kwiatkowski — to silne pozycje Wybrzeża, bokserzy ci powinni zdobyć 8 punktów dla Gwardii gdańskiej...

CZY KWIATKOWSKI POKONA „KOLKĘ”?

— Pan sądzi, że Kwiatkowski też zdobędzie punkty...? Zapewne spotka się z Koleczyńskim...

— Tak, wiem o tym, ale Kwiatkowski jest w tej chwili w doskonałej formie i ma wszelkie dane, aby pokonać „Kolkę”?

— Czy Antkiewicz będzie walczył w piórkowej, czy lekkiej?

— Na pewno w lekkiej, bo waży w tej chwili 61 kilo.

Tak więc, Komudę czeka znów ciężka walka. Naszym jednak zdaniem, jeśli Komuda stanie do meczu w takiej formie jak z Krużą, to kto wie, czy nie uratuje jednego punktu.

TROCHĘ TEORII

Analizując spotkanie gdańskie z teoretycznego punktu widzenia, przypuszczamy, iż Patora może wygrać z Mikołajczewskim, Szadkowskim, który jest w formie, powinien wypunktować Peka. Wbrew opinii Sztama, Kukulak nie jest bez szans w walce z Golińskim. O lekkiej już wspominaliśmy — dodamy jeszcze, że wobec słabej formy Antkiewicza, Komuda może spekulować niespodzianką.

ŁOWCA NOKAUTÓW

Nie jesteśmy też najzupełniej przekonani, czy Iwański z całą pewnością pokona Borowicza. Borowicz jest dość trudno trafić, szachuje on przeciwników celnymi lewymi prostymi i jeśli Iwański zacznie polowanie na nokaut — może się to dla niego źle skończyć...

Również nie jesteśmy zgodni ze Sztamem, który liczy się z ewentualnym zwycięstwem Kwiatkowskiego nad Koleczyńskim. Wydaje się nam, że rutyna „Kolki” odegra decydującą rolę na ringu gdańskim. Inna sprawa, że Koleczyński nie lubi przeciwników w rodzaju Kwiatkowskiego — niższych od siebie. W ostatnim meczu Koleczyński — Kwiatkowski, wygrał wysoko warszawianin, choć Kwiatkowski stawiał zażarty opór.

W półciężkiej i ciężkiej warszawska Gwardia dzięki Szymurze i Archadziakowi niewątpliwie zdobędzie cztery punkty.

NA RINGU W BYDGOSZCZY

Przerzucamy się myślą na ring bydgoski i znów zapytujemy Sztamę o jego zdanie.

— Przewiduję nieznaczne zwycięstwo Gedanii 9:7, względnie wynik remisowy. Na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Antkowiak — Kruża.

— A więc Kruża będzie znów startował w piórkowej?

— Oczywiście, drugi raz kierownictwo bydgoskiego klubu chyba nie popęnie nonsensu. Kruża waży 57 kg!

Naszym zdaniem, w meczu tym Soczewiński powinien pokonać Lipińskiego, a Kowalewski — Kleina. W piórkowej Antkowiakowi i Kruży damy po 50 procent szans. W lekkiej Kudacki zapewne wygra z Baranowskim, choć nie będzie to łatwe. W półciężkiej czy średniej Chychla ma już dwa punkty w kieszeni. Ewentualnie w półciężkiej Musiał również powinien przysporzyć punktów. W półciężkiej Gnat ma szansę pokonania Rajskiego, choć nie jest to bynajmniej takie pewne. Wreszcie w ciężkiej Białkowski nie powinien mieć kłopotów ze słoniowatym Chylą.

WYCIĘCZKA DO ŁODZI...

Przenosimy się z kolei na ring łódzki. I znów Sztam wykazuje wielką

WĘDRÓWKI LEKKOATLETÓW

Osiński, mistrz Polski w maratonie zmienił barwy klubowe. Będzie startował w klubie — Darz-bór — Szczecinek. Kuśmirek, utalentowany średnio dystansowiec lubelski przeniósł się na stałe do Wrocławia.

W kwadraturze wrocławskiego ringu

W czasie wrocławskiej rewii bokserów obserwowaliśmy trzech zawodników: Sobkę, Faskę i Walugę, którzy najwidoczniej nie uznają fryzjerów. Bujne loki włosów zasłaniały im widoczność i utrudniały w walkach...

ATOMOWY CIOS KRÓLA

Świdniczanin był najgroźniejszym przeciwnikiem wrocławian. Najlepiej zaprezentował się wśród nich Kujawa i Król. Król z Atomu sprawił pierwszą niespodziankę w turnieju, eliminując Dominika z walbrzyskiego Górnika. W półfinałach atomowy cios pięściarza z Atomu zwałił z nóg Szołcica, który przeżywał ciężkie chwile, zanim doszedł do równowagi psychicznej.

OGNIWO BEZ OGNI

Finał w wadze lekkiej rozegrali kolarze klubowi Ognia: Miszcuk i Waluga. Była to bardzo ładna walka, stojąca na wysokim poziomie technicznym. I bez „ognia”, gdyż obaj uważali, że jest on zbędny w klubowym ogniu.

PIŁKARZ NA RINGU

Finałistą wagi ciężkiej był popularny piłkarz Wrocławia Kosturkiewicz, który grywa w barwach Ognia. W dniu finału Ognio miało mecz piłkarski, ale Kosturkiewicz wybrał ring. Na zielonej murawie zastąpił go Gajewski — dawny gracz Rymera.

KALAFIOR W PREZENCIE

Kasperczak otrzymał w półfinałach „podarunek” w postaci kalafiora... „Ofiarował” mu go Wilczak z Atomu.

MATEMATYKA

Podczas czterodniowej batalii walkom przyglądało się powyżej 20.00 widzów.

Sioczonych zostało 70 spotkań przy udziale 78 zawodników. Finały transmitowało Polskie Radio. Spotkania były punktowane przez sześciu arbitrów Wrocławia.

Gwardia najliczniej obsadziła mistrzostwa, w których odniosła sukces w punktacji druż., plasując się na pierwszym miejscu. Jeszcze większym sukcesem było zdobycie czterech tytułów. Niespodzianką był tytuł zdobyty przez Domańskiego, a sensacją zdobycie tytułu w koguciej przez Koflowskiego, który między innymi pokonał zdecydowanie Czajkowskiego.

MARATONCZYK WRÓZ

Neutralny sędzia ringowy — poznanianin Wróz — prowadził około 50 walk. Ci, którzy przyglądali się jego pracy, stwierdzili, że wygląda on jak uczestnik maratonu tęczowego, który przed 17-letni odbył się w Warszawie. Początkowo tańczył Wróz z wervą, potem prawem bezwładności, aż wreszcie ledwie mógł utrzymać się na nogach.

M. D.

Niedzielną „wojnę” budzi zainteresowanie na Wybrzeżu

Zapowiedź startu warszawskiej Gwardii w Gdańsku wywołała zrozumiałe zainteresowanie na Wybrzeżu. Pięściarze warszawscy są na Wybrzeżu bardzo popularni, a zapowiedź przyjazdu Szymury czy Koleczyńskiego napewno wypełni halę MKZ we Wrzeszczu.

Mimo zwycięstwa warszawian nad Zjednoczonymi 15:1, miejscowa opinia sportowa uważa, że jeżeli gościom przypadnie zwycięstwo, to tylko w nieznacznym stosunku. Horoskopy te opierają na układzie par, który prawdopodobnie wyglądać będzie następująco: Patora — Mikołajczewski, Szadkowski — Pel, Kukulak — Goliński, Komuda — Antkiewicz, Borowicz — Iwański, Koleczyński — Kwiatkowski, Archadziak — Rudzki i Szymura — Filizkowski. Ewentualny remis byłby sukcesem dla gospodarzy. Największe zainteresowanie budzą pojedynki Koleczyńskiego z Kwiatkowskim i Komudy z Antkiewiczem.

31 pięściarzy w Szklarskiej Porębie

W tej chwili na obozie bokserskim w Szklarskiej Porębie przebywa 31 pięściarzy. Po niedzielnym meczach przybyli: Chychla, Soczewiński, Musiał, Krawczyk, Czajkowski i Waluga. Nadto do kooptowano Petrigę z Zapłonu (Jelenia Góra). Mimo ładnej pogody śnieg ciągle leży w Szklarskiej Porębie i utrudnia biegi na przełaj. Bokserzy uprzątnęli przed salą gimnastyczną warstwę śniegu i od czasu do czasu ćwiczą na świeżym powietrzu (gry ruchome).

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Na trenera okręgowego zaangażował okręg Małjasę, a jego pomocnikiem będzie Niemiec, b. piłkarz lwowskich Czarnych.

Cerdan nokautuje Turpina

Marcel Cerdan znokautował w Londynie w 7-ej rundzie — ciosem z lewej — mistrza Anglii Dick Turpina. Trzeba podkreślić, iż Turpin jest kolorowym bokserem i tylko w drodze wyjątku został dopuszczony na ring angielski... za zasługi, jakie oddał Wielkiej Brytanii w czasie wojny.



Stanie na głowie

też nie byłoby dla nich trudne, jak widać z fantastycznej pozycji na zdjęciu. Dwa najciężsi uczestnicy meczu zapasniczego Koleczarski — Związkowiec Szajewski i Nowaczuk zademonstrowali doskonałe przygotowanie gimnastyczne, ale znacznie mniejsze umiejętności zapasnicze.

Foto Frankowiak — API



Śmiech to zdrowie

sądzi Kruża (na prawo), po którym trudno poznać, że dostał bity od Komudy. Foto Frankowiak — API

Na ćwierćwiecze P. O. Z. B. dwa mecze Wielkopolska-Śląsk

W POZNANIU w sobotę i niedzielę odbędą się uroczystości związane z jubileuszem 25-cio lecia istnienia Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Program tych uroczystości jest następujący: W sobotę o godz. 20-ej spotkanie juniorów Śląsk — Wielkopolska, w niedzielę o godz. 11-ej Uroczysta Akademia w sali Izby Przem.-Handlowej przy ul. Mickiewicza 31, powitanie gości, referat prezesa hon. PZB Bielewicz na temat: „Idea i podstawy założenia podwalin pod boks wielkopolski” oraz wręczenie oznak jubileuszowych. O godz. 19-ej spotka nie seniorów Śląsk — Wielkopolska.

Jak się dowiadujemy ze Śląska, tamtejszy okręg zamierzał wystawić silną reprezentację seniorów: Gumowski, Grzywocz, Bazarnik, Matloch, Spalek, Sznajder, Nowara. Drapala.

Niestety plan ten nie będzie mógł być zrealizowany. Okręg zwrócił się do PZB o przełożenie meczu o mistrzostwo drużynowe Batory — Zryw na inny termin. PZB jednak z powodu braku terminów (rok mistrzostw Europy) nie mógł przychylić się do prośby Śląska. Tak więc, Bazarnik, Po-

nanta, Sznajder i Nowara będą musieli bronić barw swego klubu, a nie okręgu.

Skład Śląskiej drużyny juniorów projektowano tak: Szymczyk, Grzywocz, Tyński, Brzeziński, Ponanta, Maciejewski, Gajdzik, Krze miński.

Z Dołnego Śląska

★ Grądkowski — pięściarski mistrz Polski Zw. Zaw. obejmuje z dniem 1 kwietnia na okres dwóch miesięcy treningi czołowych zawodników Śląska przygotowujących się do indywidualnych mistrzostw Polski we Wrocławiu.

★ W dniach 7—10 kwietnia w Hali WUKF w Katowicach odbędą się przy udziale ponad 200 uczestników indywidualne pięściarskie mistrzostwa Śląska.

★ Olsza — piłkarz ligowego Ruchu — po otrzymaniu zwolnienia wystąpi już w najbliższym czasie w barwach katowickiego Baildonu.

★ Grzywocz, mistrz Polski w wadze koguciej — wystąpił ostatnio w swym zespole klubowym Górnik (Zabrze) w kategorii lekkiej — zyskując na wadze prawie 8 kg. Znokautował już w pierwszej rundzie Kubickiego — niezłego zawodnika katowickiego ZZK, w meczu finałowym o mistrzostwo klasy „B”, którego ostateczny wynik brzmiał 8:8.

★ Trener PZPN Wacław Kuchar przebywa obecnie na Śląsku, gdzie prowadzi treningi pokazowe dla czołowych klubów śląskich. Zdaniem jego, piłkarze Wojciechowski (Pogoń K-ce) i Fuchs (Szombierki) mają wszystkie potrzebne walory dla zaliczenia ich do kadry reprezentacyjnej. Ostateczna decyzja leży w rękach PZPN.

KAŻDY UCZEŃ PLYWA

Na basenie warszawskiej YMCA odbędą się w dn. 2 i 3 oraz 9 i 10 kwietnia międzyszkolne zawody pływackie pn. „Každy uczeń pływa”.

W ubiegłym roku uczestniczyło 440 uczniów, w tym 200 dziewcząt. W konkurencji kobiecej zwyciężyła gimn. Hoffmanowej, męskiej — gimn. Mickiewicza. W tym roku organizatorzy spodziewają się 1.000 uczestników.

GRUPA I:		GRUPA II:	
1. AKS Chorzów	5	4:0	24:15
2. Pogoń Kat.	2	4:0	24:2
3. AZS Kat.	2	2:2	15:14
4. Cracovia	3	0:6	0:26
5. Tęcza Kat.	2	0:4	0:58
GRUPA I:		GRUPA II:	
1. Chrobry	5	4:0	24:14
2. Leopolia	5	4:2	26:19
3. ŁKS	2	2:2	14:10
4. Zjednoczenie	2	0:4	12:19
5. ZSK Gniezno	2	0:4	0:24

Na tych 130-tu nazwiskach budować będziemy czołówkę lekkoatletyczną

NIESPODZIEWANE zaproszenie Łomowskiego do Budapesztu i Pragi było pierwszą jaskółką, oznajmującą zbliżanie się międzynarodowego sezonu lekkoatletycznego. Drugą jest utworzenie kadry reprezentacyjnej, liczącej 130 osób.

KOMISJA sportowa PZLA ustaliła skład kadry reprezentacyjnej, biorąc pod uwagę wyniki osiągnięte w ub. sezonie oraz zimowe mistrzostwa Polski. Lista obejmująca 82 mężczyzn i 48 kobiet może, oczywiście, ulegać zmianom w sezonie, w zależności od osiągniętych wyników.

Kadrę reprezentacyjną lekkoatletów tworzą:

MĘŻCZYZNI

100 m — Kłaska, Stawczyk, Rutkowski, Lipiński, Adamski, Buhl, Grzanka.
200 m — Lipiński, Stawczyk, Rutkowski, Mach, Kłaska, Grzanka, Buhl.
400 m — Lipiński, Mach, Stankiewicz, Buhl, Girtler, Lipiński.
800 m — Stankiewicz, Korban, Widel, Nowak, Mirowski, Kuraś.
1.500 m — Widerski, Kwapieli, Dychło, Majkowski, Szymański, Kubera, Kuśmierz.
5.000 m — Kłaska, Boniecki, Plotkowski, Kwapieli, Dzwonkowski, Boczar, Bernal, 10.000 m — Kłaska, Mielczarek, Plotkowski, Osłowski, Więcek I, Więcek II.
3.000 m przesk. — Kłaska, Boniecki, Bernal, Feryniec.

110 m pł. — Adamczyk, Krzyżanowski, Dunecki, Skalski, Fibak, Gralka.
400 m pł. — Puzio, Gąssowski, Wdowczyk, Rzeźniczek.

Wzwyż — Zwoliński, Paprocki, Nowak, Adamczyk.

W dal — Adamczyk, Pawłowski, Kuśmierz, Ohnsoy, Woliński, Milewski, Kłaska, Stawczyk.

Trójskok — K. Hoffman, Krzyżanowski, Weinberg, Woliński, Zwoliński, Starybrat, Serafini.

Tyczka — Morończyk, Małacki, Mucha, Grohman, Majcherzyk, Frost, Szendzielorz, Adamczyk.

Kula — Łomowski, Praski, Prywer, Krzyżanowski, Pleńkowski, Makulec, Grzeski, Adamczyk.

Dysk — Łomowski, Praski, Grzeski, Hoffman, Nowak, Makulec, Krzyżanowski.

Oszczep — Gburczyk, Kuśmierz, Szendzielorz, Jarzyński, Abramski, Kozłowski, Kurek.

Miot — Masłowski, Kozubek, Sobota, Kocot, Sobocki, Więkowski.

KOBIETY

100 m — Hejducka, Moderowna, Brocek, Gębalska, Słomczewska, Gburkówna, Adamska, Orszynowicz, E. Węsińska, Gorzkowska.

200 m — Słomczewska, Gębalska, Wilhelm, Brocka, Cieślakówna, Piwowarówna.

800 m — Cieślakówna, Sumlińska, Bultanka I, Bultanka II, Tolykówna, Wasilewska, Andrzejewska.

80 m pł. — Mitan, Gościński, Kłaska, Peskówna, Pajkowska, Paździorówna, Orszynowicz, Pachłowa.

Wzwyż — Różalska, Rączewska, Pankówna, Herdówna, Leszner, Peskówna, Borowiec, Łodożyńska.

W dal — Nowakowa, Moderowna, Gębalska, Gburkówna, Legutko, Pajkowska, Kwocznka.

Kula — Bregulanka, Flakowicz, Dikowska, Cieślak, Drzewiecka, Szendzielorz, Sidoradzka.

Dysk — Dobrzańska, Drzewiecka, Konikówna, Stachowicz, Peskówna, Bregulanka.

Oszczep — Sidoradzka, Stachowicz, Szendzielorz, Flakowicz, Klimowska, Konikówna, Brzeźniowska.

ZASTRZEŻONO z góry, że kadra jest płynna, tym niemniej nasuwa się kilka uwag.

Zawodnik wyznaczony do pewnej konkurencji ocenić musi ten fakt jako nakaz specjalizowania się. Do czego

to może doprowadzić? Weźmy dla przykładu Grzankę, który trafił na listę w gronie setkarzy. Grzanka biegał w ub. roku od 100 m do 400 m. Bliższy reprezentacji, gdyby ją trzeba było wystawić, był w biegu 400 m. Czy teraz ma przestać biegać 400 m, które są dla sprintera mniej potrzebne, niż dla 400-stometrowca setka?

PRZEDWCZESNE WYRÓŻNIENIE

Druga uwaga nasuwa się przy przeglądaniu listy długodystansowców. Zeszłoroczne wyniki z końca sezonu w żadnym wypadku nie kwalifikowały Bonieckiego do kadry reprezentacyjnej. W dodatku zawodnik ten nie startował w mistrzostwach zimowych, gdyż był zawieszony przez klub.

Powołanie do kadry reprezentacyjnej jest zaszczytnym wyróżnieniem. Czy na takie wyróżnienie zasłużył zawodnik, któremu klub nie chce powierzyć reprezentowania swych barw? Zdaje się, że lepszym dopingiem dla

ADAMCZYK rozpoczął systematyczny trening, przy czym dużą uwagę chce on zwrócić na tym sezonie na skok w dal. Karol Hoffman, rekordzista Polski w trójskoku, uzupełnia mu braki stylowe. Ambicją Adamczyka jest osiągnąć w bic. roku 7.50 m.

sportowca w takim wypadku, było by pominięcie go aż do czasu...

W skokach zastrzeżenie budzi nazwisko Karola Hoffmana, który przyznał solennie, że wyrofa się już definitywnie z czynnego życia sportowego. Oprócz tego dziwny się, że wśród tyczkarzy znalazł się Frost, a zabrało Piechowiaka.

MAŁE WIDOKI

Frost, który był rekordzistą Polski w roku 1931, jest dość daleki od reprezentacyjnego poziomu i nie będzie się już chyba poprawiał. Wręcz odwrotnie ma się sprawa z Piechowiakiem, odkrytym zimą tego roku w Poznaniu.

Brak wicemistrza Polski w rzucie oszczepem Nowaka właśnie wśród oszczepników zdziwi zapewne wszystkich lekkoatletów. Jest on co prawda wśród dyskoboli, ale tu nie rokujemy mu zbyt wielkiej kariery. W oszczepie Nowak może osiągnąć lepsze wyniki niż w kuli i dysku. Tu też należało go wystawić, dając do zrozumienia, żeby specjalizował się.

Brak jest na liście maratończyków. Można fakt ten tłumaczyć następująco: dobry maratończyk, dobrze biega i 10.000 m. Osłowski i Więcek znaleźli się więc na 10.000 m. Należałoby jednak znaleźć miejsce i dla Nowaka z Łodzi.

WSRÓD KOBIEC

Lista kobieca nie jest wolna od drobnych niedociągnięć. Pachłowa, której nie udało się uprawianie lekkoatletyki, trafiła chyba na listę przez nieporozumienie.

Na zakończenie jeszcze jedno. Klimowska, Konikówna i Stachowiczówna znajdują się wśród oszczepniczek i dyskobolek. Konkurencje te nie pasują do siebie. I lepiej byłoby z pewnością wyznaczyć te trzy zawodniczki albo do oszczepu, albo do dysku.

Ze świata

WALCZAK WYGRYWA

PRZEZ T. K. O.

Janek Walczak stoczył drugą walkę w Ameryce. W Nowym Jorku wygrał z Morgantim w drugiej rundzie przez t. k. o. (pęknięcie łuku brwi). Do chwili wypadku Polak prowadził wysoko na punkty. Projektuje się w przyszłości mecz Walczak — Abrams.

KIEPSKI INTERES

Bardzo kiepski interes zrobili organizatorzy meczu Woodcock — Ralph w Johannesburgu: zebrali za biletów 6.000 funtów, a muszą zapłacić samemu Woodcockowi 10.000 funtów!

JAROSZ ZWYCIĘŻA

W Cleveland odbył się mecz bokserki pomiędzy Tommym Jaroszem a Chick Hunterem. Zwyciężył Polak amerykański.

LOUIS W ITALII

Joe Louis projektuje rozegranie trzech meczy pokazowych w Rzymie, Florencji i Napolu.

3 MIESIĄCE ODPOCZYNKU PO K. O.

Senat stanu nowojorskiego opracuje ustawę, według której bokser pokonany przez k. o. lub też ciężko kontuzjowany będzie musiał pauzować aż przez trzy miesiące.



Cudowny unik na bieźni

zademonstrował startujący pierwszy raz w życiu Korlak (Ognitvo) — nr 34. Zwycięzca biegu juniorów ominął lasmę, pozostawiając przebieganie jej startującemu poza konkursem Dobraczyńskiemu (Ogn.), najlepszemu w ubiegłym roku juniorowi warszawskiemu.

Foto Franckowiak — API

Rekord świata padł w Bukareszcie!

Kobieta pierwsza w mistrzostwach... męskich

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA JON SEINESCU)

BUKARESZT w marcu NAJWIĘKSZYM wydarzeniem tygodnia był, bez wątpienia, Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży rumuńskiej, który w czasie trzydniowych narad zgromadził ponad 700 delegatów z kraju i zagranicy.

W związku z tym historycznym momentem sportowcy RPR organizowali szereg imprez masowych, sztafet, spotkań międzymiastowych i międzyszkolnych. Sportowcy Rumunii spisali się dobrze. Padło 6 nowych rekordów krajowych w dzwiganii ciężarów oraz jeden rekord światowy w chodzie na 15 km.

Dumitru Parascivescu przebieł dystans 15 km w czasie 1:08:28, bijąc stary rekord należący do Szwaibara Schwabha (1:09:04).

Całą swą siłę i energię włożyłem w marsz. Pragnęłam pobić rekord świata, który poświęcam Kongresowi Zjednoczeniowemu — oświadczył po przybyciu na metę nowy rekordzista.

Dumitru Parascivescu jest pierwszym Rumunem, który dzierży rekord świata. Robotnik z zawodu, pracuje w drukarni „Roumanie Libre” w Bukareszcie. Ma 26 lat, jest żonaty i posiada dwoje dzieci. Pracę na chleb zaczął już w 14 roku życia. Sportem zawodniczym zainteresował się w 1939 r. Parascivescu występował już kilkakrotnie na arenie międzynarodowej. Brał on udział w zawodach w Tiranie i Podiebradach. Jest on mistrzem i rekordzistą Rumunii na wszystkich dystansach marszowych od 3 do 50 km.

Opóźnione o trzy tygodnie, skutkiem złych warunków atmosferycznych, rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Rumunii, przyniosły w pierwszym kole niemal same sensacje. Na czele tabeli utrzymał się wprawdzie ICO, ale w pierwszym meczu na własnym terenie przegrał z Petrolul 1:3. Hokejowym wynikiem zakończył się pojedynek kolejarzy Bukaresztu z kolegami z Cluj. Wygrali bukaresztańczy 12:2!

Wyniki pierwszej niedzieli: Petrolul — ICO 3:1, CFR Bukareszt — CFR Cluj 12:2, Gaz Metan Medias — CFR Timisoara 1:1, Jiul Petrozani — RATA Tg. Mures 2:2, SCU Cluj — CSCA 0:0, CSU Timisoara — ITA Arad 0:0, Dinamo Bukareszt — Metalchimic Bukareszt 4:1.

W tabeli prowadzi ICO — 22 pkt., 2) CERT — 20 p., 3) Dinamo — 17 p., 4) RATA — 17 p., 5) CRFC — 16 p., 6) ITA — 16 p., 7) CSUT — 16 p., 8) CFRB — 16 p., 9) Jiul — 15 p., 10) CSCA — 14 p., 11) Petrolul — 13 p., 12) CSUC — 13 p., 13) Metalchimic — 8 p., 14) Gaz Metan — 7 p.

Ping-pongowe mistrzostwa Bukaresztu stały się terenem niebywałej wprost sensacji. W mistrzostwach mężczyzn wzięła udział kobieta — Angelica Roseanu i. pobiła wszystkich konkurentów, z mistrzem Rumunii Naumescu na czele.

Sensacja błędnie, jeśli weźmie się

pod uwagę fakt, że Roseanu jest trzecią rakieta świata, a w czasie ostatnich mistrzostw świata w Sztokholmie odpadła dopiero w półfinale. Zdaniem wielu fachowców obecna forma Roseanu daje jej prawo do tytułu najlepszej ping-pongistki świata. Rumunka zademonstrowała w czasie mistrzostw Bukaresztu styl zupełnie nowoczesny, ofensywny, pełen tempa i szybkości.

W finałach Roseanu pokonała kolejno Garabedian 3:2, Vladone 3:0 i Naumescu (mistrza Rumunii) 3:0.



Jan szwaibara Schwabha

chodzi Rumun Parascivescu, nowy rekordzista świata w chodzie na 15 km — 1:08:28. Stary rekord należał do Szwaibara Schwabha.



XVI

CZARNA GWARDIA

SPOTYKAM mojego miłego znajomego z Los Angeles — Lawsona Robertsona, głównego trenera ekspedycji amerykańskiej. Przydałby się nam taki pan! Robertson po raz dziesiąty bierze udział w Igrzyskach Olimpijskich. W latach 1904, 1906 i 1908 startował jako zawodnik (sprinter i skoczek), a w latach 1912, 1920 itd. jest trenerem.

Nawiązuję z nim krótką rozmowę i dowiaduję się o fantastycznej formie Murzynów. To są pupile Robertsona, nimi opiekuję się najtroskliwiej, im też najbardziej soczyście wymyśla (widziałem go przy robocie! — i słyszałem!). Owens, Williams, Luwalle, Metcalfe, Albritton, Johnson... Czarna gwardia nie do pokonania!

Murzyni biegają w sposób wspaniały. Szerokie ramiona, wąskie biodra, długie, pięknie umięśnione, nogi. Imponują przede wszystkim stylem; bgną lekko, na twarzy zupełnie nie widać wysiłku. Wyjątkowa harmonia współpracy ramion, bioder i nóg!

Gdy powracam, jeszcze większa liczba mieszkańców wsi niż wczoraj, poznaje mnie i wita. Na miły wskazują moją nogę. Milcze, bezradnie rozkładam ręce — oto i całe nasze porozumienie, starczy to wiele.

Na treningu oglądam Amerykanów. Murzyni skaczą jak diabły. Zarówno Johnson jak i Albritton wciąż lekko przechodzą nad poprzeczką, wisząc na wysokości 2 metrów.

POLAK AMERYKAŃSKI

Poznaję Polaka amerykańskiego, Stanisława Wudykę, reprezentanta Ameryki w biegu na 10 kilometrów. Pochodzi z Krakowa, mówi o swej nieznannej ojczyźnie ze wzruszeniem i prawdziwą miłością.

— Tak bym chciał do Polski przyjechać...

Wudyka jest zrozpaczony, gdyż stracił swą formę na okręcie; nie znosi morskiej podróży, dużo chorował, źle się czuje. Gdy trenuje, mam możność przekonać się, że mu również brak stylu, za to odrazu widać, że jest bardzo ambitnym zawodnikiem.

Spotykam się z Nurmim, który trenuje na równi ze swoimi rodakami, choć jako zawodowiec nie bierze udziału w Igrzyskach. Jego krok jest nadal wspaniały, lekki, elastyczny, po prostu Fin płynie po bieźni. Zwycięzca z Antwerpii, Paryża i Amsterdamu biegnie wciąż jakby bez przymusu — jak dawniej, jak przed wielu laty...

Nasze spotkanie nacechowane jest wielką serdecznością i przyjaźnią. Klumberg pomagał mi porozumieć się z Nurmim. Wielki Fin szczerze współczuje mojej niedoli. Nurmim nikomu nie udziela autografu — za żadne skarby nie chce się zgodzić na swój podpis, a łowców autografów jest co niemiara.

AUTOGRAF NURMIEGO

— Z przyjemnością daje autograf mojemu największemu rywalowi — powiada, uśmiechając się do otaczającej go grupy dziennikarzy.

Tegoż dnia doszło do mojego spotkania z Lehtinenem. Oto jak pisał o tym „Przegląd Sportowy”:

„— Jak noga — pyta Lehtinen — oczywiście na miły.

Kusy macha ręką rozpaczliwie...

— Wszyscy, wszyscy tylko o tej nodze, bez przerwy! Już mam tego dosyć!

Zwycięzca z Los Angeles, aż dygoce ze zdenerwowania. Łzy napływają mu do oczu. Och, to jest przykre na pewno!

Kusy patrzy, widzi przygotowania, czeka na tę walkę, w której już nigdy nie będzie mógł wziąć udziału! Ale popularność ma ogromną...”

(Dziś, w chwili cytowania powyższych słów, mogę jednak z zadowoleniem uśmiechnąć się, gdyż mam wszelkie dane po temu by mieć nadzieję, iż wezmę udział jeszcze w niejednym wielkim boju).

Spotykam we wsi Francuza Maurice Baqueta, który przed dwunastu laty był trenerem polskich lekkoatletów. Mówi dobrze po polsku; zapozna mnie z doskonałym 400-metrowcem francuskim Polakiem z pochodzenia Skawińskim. Podobno Skawiński z czcią i nabożeństwem przechowuje mundur swojego pradziadka, powstańca z roku 1831.

SAMOTNY — NA TRYBUNIE

Igrzyska XI Olimpiady w Berlinie rozpoczęły się. Miałem to możność stwierdzić jako widz, wygodnie siedzący na trybunie...

Imni jutro mieli zacząć walkę. Opuszczam stadion, nisko na pierś pochyliwszy głowę. Doznaję uczucia znużenia, mam w głowie zamęt, jest mi nieswojo... Zapewne nadmiar wrażeń podziałał na mnie w taki sposób.

Ale czemu łzy ciszą się do oczu? Czemu zaciskają się pięści? Jestem sam wśród setki tysięcy, rozgorączkowanego tłumu...

NOJI STARTUJE

Noji startował w biegu na 10 km.

Sprawa biefszyku jest wszystkim znana dobrze — wiele pisało się o Nojim. Jak było naprawdę? Co miał Noji do powiedzenia w tym towarzystwie, które znalazło się na starcie dziesięciokilometrowego wyścigu? Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż Nojego bynajmniej nie zariżnęło ostre tempo pierwszej połowy biegu. Tempo było do wytrzymania.

Noji przegrał bieg już podczas obiadu, gdy się zabrał do spazaszowania krwistego biefszyku. Tego rodzaju „odżywianie” się przed biegiem nie jest wskazane. Zwróciłem mu na to uwagę, radziłem sznyceł po wiedeńsku, jako bardziej strawny. Ale Noji mnie nie usłuchał.

(d. c. n.)